

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACJI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
 Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
 Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Nowe zmiany w rządzie

**B. min. p. Jan Piłsudski -- wiceprezesem Banku Polskiego.--
 P. Tad. Lechnicki -- wiceministrem w radzie ministrów**

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

„Iskra“ dowiaduje się, że h. minister skarbu, p. Jan Piłsudski obejmie stanowisko wiceprezesa Banku Polskiego, nieobsadzone od chwili ustąpienia dr. Feliksa Młynarskiego.

Krają pogłoski, że p. Jan Piłsudski ma złożyć mandat poselski. —



PROF. WŁ. M. ZAWADZKI mianowany ministrem skarbu na miejsce p. Jana Piłsudskiego zatrzymał nadal stanowisko wicepremiera.

Awans p. Lechnickiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj przed południem p. prezydent Rzeczypospolitej powrócił ze Spaly do Warszawy i natychmiast podpisał nominację p. Tadeusza Lechnickiego, dotychczasowego szefa biura ekonomicznego przy prezesie rady ministrów, na podsekretarza stanu w prezydium rady ministrów.

Nowy podsekretarz stanu p. Tad. Lechnicki urodził się w r. 1892. Do szkół średnich uczęszczał początkowo w Lublinie i Warszawie.

W czasie studjów w Berlinie prowadził w kontakcie z polskimi drużynami strzeleckimi pracę niepodległościową wojskową wśród akademików polskich w Niemczech. Powołany z chwilą wybuchu wojny do służby w armii rosyjskiej pełnił tę służbę w artylerji.

W roku 1917 odegrał wybit-

ną rolę w pracy nad organizowaniem polskich formacji wojskowych w Rosji, i jako jeden z pierwszych nawiązał kontakt z przybyłymi z Polski ppłk. Lisem - Kulą, płk. Bartha - Barthel de Weidenthałem i Tadeuszem Hołowką. Po powrocie do kraju w chwili odzyskania niepodległości wstąpił do służby w szeregach, jako oficer artylerji konnej. Ciężko ranny w kampanji kijowskiej po powrocie do zdrowia był oficerem w gabinecie ministra spraw wojskowych.

W roku 1927 przeszedł do służby w ministerstwie spraw zagranicznych, gdzie pełnił funkcje zastępcy naczelnika wydziału zachodniego, biorąc udział w całym szeregu rokowań gospodarczych, przedewszystkiem z Niemcami.

W styczniu 1932 roku powołany został na stanowisko szefa biura ekonomicznego prezesa rady ministrów.

Min. Strassburger — w stanie spoczynku

B. komisarz generalny Rzeczypospolitej polskiej w w. m. Gdańsku, dr. Henryk Strassburger przeniesiony został z dniem 1 września r. b. w stan spoczynku. —

Zmiany personalne M. S. Z.

Kierownik konsulatu polskiego w Rydze, p. Witold Konlankowski mianowany został konsulem w Mediolanie. Sekretarz konsulatu w Zagrzebiu p. Jan Marcinkowski przeniesiony został do centrali min. spraw zagranicznych. Konsul Artur Ocetkiewicz przeniesiony został z dniem 1 września r. b. w stan spoczynku.

W stan nieczynny przeniesiony został konsul generalny w Londynie, p. Kazimierz Komierowski.

P. Orłowski prezesem apelacji w Warszawie

P. prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację wiceprezesa sądu apelacyjnego w Warszawie, p. Piotra Orłowskiego na stanowisko prezesa tegoż sądu. Prezes Orłowski pełnił już po śmierci ś. p. prezesa Feliksa Dutkiewicza przez czas dłuższy obowiązki prezesa apelacji warszawskiej.

Wiceprezes sądu apelacyjnego w Warszawie, p. Fleszyński mianowany został sędzią sądu najwyższego.

Nominacja prezesa sądu okręgowego w Piotrkowie p. Edwarda

da Rudnickiego na stanowisko wiceprezesa sądu apelacyjnego w Warszawie ma być podpisana w dniach najbliższych.

Przysięga nowego ministra

Wczoraj o godzinie 11.30 nowomianowany kierownik ministerstwa komunikacji inż. Michał Butkiewicz przybył na Zamek, gdzie złożył na ręce p. prezydenta Rzeczypospolitej przepisową przysięgę.



INŻ. MICHAŁ BUTKIEWICZ kierownik ministerstwa komunikacji, urodził się 29 września 1883 roku w Grajewie (Ziemia Łomżyńska), ukończył gimnazjum i politechnikę w Kijowie, w kolejnictwie pracuje od roku 1913. Od 1918 roku pełni funkcje dyrektora wydziału ruchu w dyrekcji radomskiej, a od r. 1926 naczelnika wydziału ruchu w dyrekcji warszawskiej. Dnia 1 czerwca r. b. mianowany został dyrektorem kolei państwowych w Radomiu.

Czterej górnicy zasypani wskutek wstrząsu w kopalni górnośląskiej

KATOWICE, 8 września. — (PAT.) — Dziś po południu w kopalni Reichshofen w Janowie należącej do spółki akc. Giesche, wskutek wstrząsu ziemi zawaliła się na głębokości 450 metrów t. zw. podzielnia, zasypując czterech robotników, których dotychczas nie wydobyto. Panuje przekonanie, że zasypanych górników uda się wydobyć jutro około południa.

Por. Żwirko w Wilnie przyjęty entuzjastycznie

WILNO, 8 września. (Pat.) — Por. Żwirko wraz z konstruktorem samolotu inż. Wigurą przybyli dziś na samolocie RWD. 6 o godz. 16 do Wilna. Wilno zgłotowało Żwirce wspaniałe przyjęcie. Lotnika wprost z aparatu porwano na ramiona. Owacjiom nie było końca.

Gielda zbożowa w Katowicach

KATOWICE, 8 września. (P. A. T.) — W dniu dzisiejszym odbyło się uroczyste otwarcie giełdy zbożowo - towarowej.

Strejk gentlemanów w zagłębiu naftowym

BORYSLAW, 8 września. — (Pat.) — Konflikt między pracodawcami a robotnikami trwa w dalszym ciągu. Na terenach strejkowych panuje zupełny spokój. Władze bezpieczeństwa i sfery przemysłowe nazywają obecny strejk „strejkem gentlemanów“.

Dziś w godzinach wieczornych we Lwowie odbyło się zebranie wielkich firm naftowych. Zebranie to stanowi przygotowanie do pertraktacji, które mają się rozpocząć w poniedziałek o 11 przed południem.

Lokaut, nie strejk we włókiennictwie angielskim

MANCHESTER, 8 września. (Pat.) — Syndykat robotników przemysłu tkackiego obradował nad propozycjami pracodawców, zmierzającymi do zmniejszenia płac. Obrady dały wyniki następujące: za zaprzestaniem pracy głosów 30.991, przeciwko zaprzestaniu pracy 1.518 głosów. Syndykat liczy ogółem 44.000 członków. Gdyby pracodawcy nie odstąpili od swych żądań, robotnicy uważać będą, że istnieje lokaut nie zaś strejk.

Likwidacja strejku w kopalniach belgijskich

BRUKSELA, 8 września. (P. A. T.) — Właściciele kopalń i delegaci górników przyjęli propozycje ministra przemysłu, zmierzające do ukończenia strejku. Czynione są przygotowania do podjęcia pracy w dniu jutrzejszym we wszystkich kopalniach.

Koszt utrzymania zmniejszył się o 1,2 proc.

WARSZAWA, 8.9. (PAT) — Główny urząd statystyczny donosi, że somisja badań zmian kosztów utrzymania w Warszawie na posiedzeniu dnia 8 września r. b. ustaliła, że koszt utrzymania rodziny pracowniczej złożonej z 4 osób w miesiącu sierpniu w porównaniu z miesiącem lipcem r. b. zmniejszył się o 1,2 proc.

Ambasador Przeździecki u Mussoliniego

RZYM, 8.9. (PAT) — Ambasador Przeździecki został przyjęty na dłuższej audjencji przez premiera Mussoliniego.

Nowi wojewodowie

Zgodnie z naszą informacją — podpisane zostały nominacje: wojewody nowogródzkiego p. Wacława Biernackiego na stanowisko wojewody poleskiego i b. kuratora okręgu szkolnego lwowskiego, p. Stefana Świderskiego — na stanowisko kierownika urzędu wojewódzkiego w Nowogródku.

Dotychczasowy wojewoda poleski, p. Jan Krahelski przeniesiony zostaje w stan spoczynku.

Łódzkie Towarzystwo Zachęty do Wyścigów Konnych.

Jutro otwarcie sezonu

jesiennych Wyścigów Konnych w Łodzi 1932 r.

Na Torze w Rudzie Pabjanickiej

Wrzesień 10, 11, 14, 17, 18, 21, 24 i 25 Wrzesień. — Dojazd wprost na tor wyścigowy

KTO WALCZY O POKÓJ

Na daną mu przez nas należytą odprawę „Robotnik” początkowo nie reagował, lecz po kilku dniach redakcję centralnego organu P. P. S. wyręczył jakiś paszkwilant, który ukrył się pod pseudonimem „Łodzianina”, zapominając przytem, że — wedle znanego przysłowia — nie mówi się o stryżku w domu powieszonoego.

Z panem tym, który widocznie ma jakieś specjalne powody, by ukrywać swe oblicze pod maską, nie myślimy prowadzić dyskusji tembardziej, że elukubracja jego jest utrzymana w zgola niedopuszczalnym tonie i składa się z szeregu brudnych insynuacji i umyślnych przekręceń.

Jesteśmy natomiast gotowi polemizować z redakcją „Robotnika” tak co do taktyki, jakiej należało się trzymać względem antywojennego kongresu w Amsterdamie jak też i co do innych kwestji, z powodu których kilkakrotnie krytykowaliśmy redaktorów „Robotnika”; lecz dotychczas na nasze polemiczne uwagi nie otrzymaliśmy odpowiedzi, aczkolwiek odnośne artykuły były utrzymywane w należytem tonie, czego nie można powiedzieć o stronie przeciwnej.

Będąc jednym z niewielu w Polsce pism, szczerze broniących idei pokojowych, staramy się rejestrować wszelkie przejawy ruchu pacyfistycznego, pamiętając przytem, iż ruch ten

przerasta ramy poszczególnych partji i klas społecznych. Stąd też zupełnie naturalnym było nasze zainteresowanie się kongresem antywojennym, któremu patronował Romain Rolland.

Nie jesteśmy bałwochwalcami Romain Rollanda, ale pamięć tam, jak mężne i podziwu godne stanowisko zajmował podczas wojny autor „Au - Dessus de la melee” oraz „Les Precurseurs” i dlatego wszelkie po czyniania i wystąpienia Rollanda traktujemy serio, poważnie, co nie wyklucza, rzecz naturalna, krytycznego stosunku do poszczególnych posunięć lub też autora „Jana Krzysztofa”.

Jako lewicowe pismo pacyfistyczne, mieliśmy obowiązek informować czytelników o kongresie, który był pomyślany jako mobilizacja, jako przegląd lewicowych sił pacyfizmu. Wrogi stosunek Fryderyka Adlera sekretarza II międzynarodówki, do kongresu antywojennego nie zdołał zmienić naszego

stanowiska, gdyż formalistyczno - biurokratyczne argumenty Adlera nie były bynajmniej przekonywujące. Przeciż na kongresach tego typu, co kongres antywojenny w Amsterdamie, o jakiegokolwiek majoryzacji nie może być mowy; słusznie to podkreślił Romain Rolland.

Francuskie przysłowie „Les absents ont toujours tort” sprawdza się w dan. wypadku, albowiem nieobecność przedstawicieli II międzynarodówki na kongresie w Amsterdamie jest wodą na młyn kominternu, który, jak wiadomo i tak nie jest wybredny w wyborze środków walki, zwłaszcza w stosunku do socjalistów i demokratów. Zdaniem naszym, przedstawiciele II międzynarodówki winni byli wziąć udział w kongresie antywojennym, aby walczyć z kominternem o dusze mas, a by podkreślić, iż komunizm jest tylko „konjunkturalnie” pacyfistyczny, w gruncie zaś rzeczy doktryna komunistycz-

na, a zwłaszcza bolszewicka, jest imperjalistyczna, militarystyczna, antypacyfistyczna.

Międzynarodowy socjalizm miał świetną okazję przyparcia swego „lewicowego” przeciwnika do muru, okazję wykorzystania taktycznej przewagi nad kominternem i to w duchu szczerzego pacyfizmu, pacyfizmu rewolucyjnego, lecz okazję tę II międzynarodówka nie tylko przepuściła, ale ponadto dała możliwość kominternowi uknąć przeciwko socjalizmowi nowy argument, który wśród mas robotniczych, nie znających się na biurokratycznej formalistycznej Fryderyka Adlera, może znaleźć posłuch.

Nie będąc pismem partyjnym, nie będąc organizacyjnie związanym z II międzynarodówką, „Głos Poranny” nie był bynajmniej skrepowany postanowieniami władz II międzynarodówki, tembardziej, iż uważał stanowisko tej organizacji za niefortanne, zwłaszcza na terenie Polski, gdzie komunizm

rości pretensje do monopolizacji czynnego aktywnego ruchu robotniczego.

Wolno „Robotnikowi” zwalczać nasze argumenty, lecz nie przystoi czynić to niepoważnie, wysługując się przytem zgola niepowołanem i nieodpowiedzialnym piórem.

Od centralnego organu P. P. S. mamy chyba prawo żądać dzentelmeństwa i uczciwej polemiki. Dotychczas, niestety, rzecz się ma wręcz przeciwnie.

Miedzy innymi „Robotnik” przypisuje nam bezkrytyczne reklamowanie kongresu, gdy tymczasem, ogłaszając apel Stefana Zweiga, redakcja nasza wyraźnie zaznacza, iż do oceny kongresu z punktu widzenia ruchu pacyfistycznego powrócimy i że zgóry podkreślamy, iż potępiamy wszelki imperjalizm i militarizm, niezależnie od jego charakteru, pochodzenia i zabarwienia, przytem en toutes lettres wymieniliśmy czerwony imperjalizm i militarizm.

Gdy będziemy w posiadaniu dostatecznych danych o przebiegu i rezolucjach kongresu, ustosunkujemy się do prac kongresu wyraźnie i szczerze, nie oglądając się ani na zdanie „Robotnika”, ani na dyrektywy Fryderyka Adlera. Żadne insynuacje ani obelgi nie zdołają nas sprowadzić z drogi, którą uważamy za jedynie celową i słuszną.

WKRÓTCE cała Łódź podziwiać będzie

Olę Czechową Maxa Schmellinga Harold Lloyd

Od jutra w kinie „PALACE” — Od jutra w kinie „PALACE”

1-szy Dźwiękowy Kino-teatr

SPLENDID

NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!

Dźwiękowy Kinoteatr

„LUNA”

Dziś i dni następnych!

Dźwiękowe

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Dźwiękowy

PALACE

Dziś poraz ostatni!

Wspaniały film Paramount'u prod. 1933 r. reż. słynnego Marion Gerenga p. t.

Gehenna Kobiety

Ladies of the Big House
W roli głównej niezrównana

Sylwia Sydney

w pozostałych rolach **Gene Raymond** i **Wynne Gibson**. Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Paramount'u i aktualności krajowe. Początek o g. 4. Aparatura Western-Electric. Bilety wolnych wejść i passe-partouts nieważne

Wielki przebój sezonu słynnej wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer

Romans z porucznikiem

Potężny dramat erotyczny z życia rosyjskiego. — Król barytonów **Lawrence Tibbett** w roli porucznika Michała Petrowa. Primadonna opery w New-Yorku **Grace Moore** w roli księżniczki Tani Strogow. Najwytworniejszy mężczyzna ekranu **Adolf Menjou** w roli gubernatora Trepowa. — Nadprogramy: Bieg 10 km. **Kusocińskiego** na olimpiadzie w Los Angeles oraz aktualności krajowe. Początek o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o g. 12 ej — Ceny normalne. Passe-partouts i bilety wolnego wejścia ważne po pierwszej niedzieli wyświetlania filmu.

Najendowniejszy Europejski film. — **Precz z kobietami. Precz z pocałunkami. Precz z innymi filmami** wolają wszyscy mężczyźni — wszyscy muszą zobaczyć ulubienicę publiczności najmiłszą gwiazdeczkę ekranu

Liljanka Harwey

w swym świetnym filmie p. t. **Precz z Miłością**

Pełna pikanterji treść. — Cudowne piosenki i melodje. — Reżyser: Anatol Litwak. Nadprogramy: Dźwiękowe: najnowsze aktualności polskie. Początek przedstawień: o g. 4, 6, 8, 10.

Najnowszy 100-proc. film dźwiękowy produkcji „PARAMOUNT”. Reżyserji FRANKA TUTTLE. — Dawno niewidziana, najgłośniejsza gwiazda ekranu rudowłosa

CLARA BOW

w oszłamiającym dramacie salonowo-erotycznym na tle przeżyć młodej i pięknej dziewczyny p. t.

Pożyczone szczęście

Nadprogramy: Komedja i aktualności dźwiękowe. Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o g. 12-ej. Na pierwszy seans miejsca od 50 gr. — Widownia należycie wentylowana

Olimpijczycy wrócili do kraju

Entuzjastyczne powitanie w Gdyni i w Warszawie

(Telefonem od specjalnego sprawozdawcy „Głosu Porannego”)

W Gdyni

Powitanie polskiej drużyny olimpijskiej, przybyłej dziś rano na pokładzie statku „Pulaski” do Polski z Nowego Jorku odbyło się bardzo uroczyste i z wielkim entuzjazmem.

Do portu gdyńskiego okręt zawiązał o godz. 8,45. Pierwsze pozdrowienia zanieśli olimpijczykom marynarze z pokładu torpedowca „Wicher”, z którym „Pulaski” minął się przy wjeździe do portu. Na molo zgromadziły się tłumy publiczności. Gdy olimpijczycy stanęli wreszcie po blisko 2-tygodniowej morskiej podróży na stałym lądzie, na ziemi rodzinnej rozległy się

ENTUZJASTYCZNE OKRZYKI TŁUMU,

a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Powitanie było rozczulające. Do drużyny przemówił płk. Głabisz, dziękując w imieniu władz państwowych za osiągnięte wyniki. Na przemówienie to odpowiedział kierownik drużyny kpt. Baran. Po powitaniach publiczność uformowała pochód, na czele którego, po-

przedzana orkiestrami marynarzy i kolejowej, kroczyła eskadry olimpijska. Po drodze wszędzie wznoszono na jej cześć okrzyki, RZUCANO KWIATY Z OKIEN I BALKONÓW, udekorowanych domów. Pochód skierował się na dworzec, gdzie spożyto śniadanie, poczem pociągiem pośpiesznym udano się w drogę do Warszawy.

W GDAŃSKU zebrało się na dworcu kilkaset osób kolonii polskiej, aby powitać polski zespół. Powitanie przybrało charakter spontanicznej owacji. Prezes „Gedanj” wręczył kierownikowi drużyny bukiet kwiatów. Ze szczególną aklamacją przyjęto Kusocińskiego i Wajsównę, której wręczono kilka bukietów kwiatów. Kusociński otrzymał odznakę honorową gdańskiego zw. powstańców i wojaków, a gdański AZS mianował go swym członkiem honorowym.

Po 10-minutowym postoju pociąg ruszył w dalszą drogę do Warszawy. Po drodze, na każdej stacji drużyna olimpijska była entuzjastycznie witana przez publiczność. Zwłaszcza w Bydgoszczy, Toruniu i Kutnie witano ją owacy-

nie. Przyjazd do Warszawy nastąpił z półgodziennym opóźnieniem.

W stolicy

Już na godzinę przed przybyciem pociągu wiozącego olimpijczyków, dworzec główny był zapchany publicznością. W ostatniej chwili władze kolejowe, pragnąc uniknąć wypadku, o który w takim tłoku było nie trudno, zarządziły

WJAZD POCIĄGU NA INNY TOR Podczas powitania były naprawdę wzruszające sceny.

Ten sam entuzjazm niezliczonych tłumów co w Gdyni powitał zwycięskich olimpijczyków na przepełnionych ulicach.

TŁUMY SZALAŁY. Entuzjazm ich przypominał powitanie zwycięskiego por. Żwirki.

Jedynie Wajsówna jechała oddzielnie

W POWOZIE ZAPRZEŻONYM

W DWA BIAŁE KONIE i powożonym przez małego „sokoła”. Kawalkada ta przejechała wyznaczoną marszrutę i przybyła do lokalu W. T. W. przy ul. Foksa. Tu reprezentowane już były wszystkie galeje sportu, przedstawiciele władz, prasy, tłumy kinoperatorów i fotografów. Powitalne przemówienie wygłosił płk. Ulrich prezes zw. zw. Zakończył je okrzykiem

„POLSKA DRUŻYNA OLIMPIJSKA, NIECH ŻYJE!”

Okrzyk ten pochwycili zebrani — toast wzniesiono lampką wina.

Uroczystość przyjęcia transmitowana była przez radio. Olimpijczycy za pomocą mikrofonów dziękowali się wrażeniami, dziękowali za przyjęcie jakie im zgotowała stolica. Pierwsza Wajsówna oświadczyła, że choć czuje się zmęczona, jest jej wesoło.

NIE OMIESZKAŁA NAZWAĆ SIĘ „PATALACHEM”

za to, że zdobyła tylko trzecie miejsce. Później Kusociński powitał wszystkich sportowców, następnie dr. Papee zwierzał się z sukcesu odniesionego, a Skolimowski przemawiał w imieniu wioślarzy.

W miłym i niefrasobliwym nastroju upłynął wieczór. Pytaniom i odpowiedziom nie było końca. Olimpijczycy solennie obiecali, iż po krótkim odpoczynku

WEZMĄ SIĘ ZNOW DO DALSZEJ PRACY,

by przysporzyć sławy sportowi polskiemu.

Nasz korespondent przeprowadził krótkie rozmowy z przybyłymi.

Znakomity wioślarz, Urban, powiedział:

— Wszędzie dobrze, ale najlepiej w domu.

Skolimowski powiada:

— Ameryka to wielki hubbug. Jest tam wszystko największe i największa blaga na świecie.

Trener naszych lekkoatletów, Klumberg, powiedział:

— Podróż do Europy była znakomita. Nikt nie chorował. W tamtą stronę wszyscy byli trupy. W pociągach amerykańskich było jeszcze gorzej, niż na statku.

Wszyscy członkowie naszej eskadry olimpijskiej wyglądają świetnie. Nic nie znaczą na nich długiej i wyczerpującej podróży.

Amerykański szef sztabu

na manewrach pod Równem

RÓWNE, 8 września. (Pat.) — Dziś w godzinach porannych przybył do Równego szef sztabu armii Stanów Zjednoczonych gen. Mac Arthur, w otoczeniu polskiej generalicji i attaché wojskowych państw obecnych, celem wzięcia udziału w manewrach armii w okolicach Równego.

Konie bez paszportu przekroczyły granicę

WILNO, 8.9. (PAT) — W ostatnich dniach na odcinku granicznym Rubieżowice i Stołpce odbyły się narady polsko - sowieckie celem wymiany koni, które przekroczyły granicę. Wczoraj oddano 76 koni Sowieta, władze zaś sowieckie zwróciły 54 konie, należące do właścicieli obywateli polskich.

Hiszpanja uzna Sowiety

Całkowite zniesienie kary śmierci

MADRYT, 8.9. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). — Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu hiszpańskiego minister spraw zagranicznych oświadczył, że rząd hiszpański jest za uznaniem Sowieta i za

nawiązaniem normalnych stosunków z Rosją.

Na tem samym posiedzeniu uchwalono ustawę o zniesieniu kary śmierci. Najwyższy wymiar kary w nowym kodeksie — to 20 lat ciężkiego więzienia.

Wielkie cesarstwo

ogłosi Japonja na ziemiach mandżursko-chińskich

PARYŻ, 8.9. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). — Do Paryża nadeszły dziś alarmujące wieści o planowanej ofensywie japońskiej na północne prowincje Chin. Japonja przygotowuje ogłoszenie wielkiego cesarstwa chińsko - mandżurskiego, ciągnącego się od morza Żółtego po granicę Syberji, na którego czele stanąłby obecny prezydent Mandżurji.

PEKIN, 8.9. (PAT). — Wobec zbliżającego się terminu oficjalne-

go uznania nowego państwa mandżurskiego przez Japonję, wśród władz bezpieczeństwa stolicy nowego państwa wzrasta zaniepokojenie. Ochotnicy chińscy, działający na terenie prowincji Kirin, skierowali się nagle w stronę Czang - Czun, gdzie wojska japońskie i mandżurskie gotowe są stawić im czoło. Nowomianowany dowódca wojsk japońskich gen. Muto wysłał podobno koleją z Mukden i Pekinu posiłki w stronę Czang - Czun.

Śmierć Reichstagu nieunikniona

Goering stanie dziś przed Hindenburgiem

BERLIN, 8.9. (PAT) — Prezydent Hindenburg powrócił z Neudeck i przyjął kanclerza Papena. Jak informują z kół miarodajnych rozmowa wykazała zgodność poglądów Papena i prez. Hindenburga we wszystkich aktualnych kwestiach. Bezpośrednio potem min. von Neurath był przyjęty przez prezydenta, z którym omawiał kwestje polityki zagranicznej. Kanclerz Papen odbył dłuższą konferencję z przewodniczącym Reichstagu Goeringiem. Audjencja przy dżum Reichstagu u prezydenta Hindenburga naznaczona została na jutro przed południem. W kołach politycznych panuje przekonanie, że rozwiązanie Reichstagu jest nieuniknione.

Aroganka mowa Hillera

BERLIN, 8.9. (PAT) — Hitler wygłosił w Monachjum niezwykle namiętne przemówienie, w którym wystąpił nietylko przeciwko kanclerzowi Papenowi, lecz zaatakował również prezydenta Hindenburga.

W moim testamencie — wołał on — zabronię, aby na moim nagrobku widniał inny napis, jak tylko „Adolf Hitler”.

Mój tytuł zdobyłem sobie moim nazwiskiem. Także Hindenburg nie może mi nadać tytułu.

Czem sa dla mnie tytuły, lub co oznaczać może dla mnie słowo — kanclerz Rzeszy? Nie będę impo-

nował tytułem, który przede mną nosił pan Herman Müller.

Dążę tylko do przewodnictwa, tytuł jest mi obojętny. Honor piastowania kierownictwa partji jest dla mnie większy, niż zostać kanclerzem w znanej kolejności.

Mój przeciwnik — oświadczył Hitler — liczy 85 lat, a ja tylko 43. Jestem zupełnie zdrow i wierzę, iż opatrność powoła mnie do wielkich zadań. Gdy ja osiągnę 85-ty rok życia Hindenburg żyć już nie będzie. My, narodowi socjaliści, nie wzdramy się przed niczem — oświadczył dalej Hitler. Jeżeli nie możemy dojść do władzy samodzielnie, wówczas gotowi jesteśmy rządzić chwilowo wraz z „innym stronnictwem”.

Przechodząc do wydarzeń bytomskich, Hitler oznajmił, iż w państwie narodowo - socjalistycznym nigdy nie mogłoby dojść do tego, aby 5-ciu Niemców było skazanych z powodu jednego polaka.

Sezon już rozpoczęty!

Na otwarcie demonstrujemy arcydzieło filmowe Ernesta Lubicza p. t.

„Godzina z Tobą”

z Mauricem Chevalier i Jeanettą Mac Donald

drugi z rzędu wspaniały film produkcji europejskiej reżyserji Siódma

SLEDZTWO

oraz znakomity film STERNBERGA

Szanghai-Express

z Marleną Dietrich, Clive Brook i Anną May Wong.

Dalszy ciąg naszego bezkonkurencyjnego repertuaru podamy do wiadomości wkrótce!

Dźwiękowe Kino „CAPITOL”

Spółka Kreugera olbrzymiem oszustwem

SZTOKHOLM, 8.9. (PAT) — Dziś ogłoszony został nowy raport policji kryminalnej w sprawie Kreugera. Raport ten składa się ze 125 stron i daje pełny obraz interesów „Holenderskiej sp. akc. Kreuger - Toll”, którego założycielami była firma „Kreuger - Toll” w Sztokholmie oraz „Hollandsche Koopmansbank” w Amsterdamie.

Raport potwierdza niezbicie, że spółka była oszustwem zakrojonym na ogromną skalę.

Choroba Heine Medina wśród dzieci śląskich

WROCLAW, 8.9. (PAT) — W stolicy dolnośląskiego zagłębia węglowego Walbrzychu (Waldenburg) zamknięto wszystkie szkoły z powodu pojawienia się wśród dzieci choroby Heine Medine. Dotychczas stwierdzono dwadzieścia zachorzeń.

Rozbrojenie moralne

Lojalne wykonywanie traktatów

WIEDEN, 8 września. (Pat.) Międzynarodowy kongres pacyfistyczny obradował dzisiaj nad sprawami rozbroju moralnego. Dyskusja w tej sprawie przeciągnęła się do późnego wieczora. Delegat Niemiec domagał się usunięcia ustępu, zaproponowanego przez delegację angielską, o lojalnym wykonywaniu

zobowiązań traktatowych. W dyskusji delegat Polski prof. Łypacewicz zwrócił uwagę, że skreślenie wymienionego ustępu wywoła bardzo ujemne wrażenie. Prof. Quidde oświadczył wobec tego, że delegacja niemiecka będzie głosowała za rezygnacją z ustępu o lojalnym wykonywaniu traktatów.

Wojna w Ameryce

Konflikt Boliwji z Paragwajem zaostrzył się

LONDYN, 8 września (Pat.) — Sytuacja w konflikcie boliwijsko - paragwajskim zaostrza się. W Paragwaju zmobilizowano rezerwy wojenne. W La Pass panują nastroje wojenne. W Assuncjo zmobilizowano specjalną armję w skład której weszli wszyscy obywatele w wieku lat 23 do 30. Na granicy urzą-

celny skonfiskował 30 skrzyń, zawierających podobno transport gazów trujących. Ministerstwo spraw zagranicznych zaprzecza wiadomości jakoby Argentyna, Brazylja i Chile postanowiły przeprowadzić blokadę stron walczących, aby zmusić je do zaprzestania walki.

Jak się podzieli fale średnie?

Obrady konferencji radiowej w Madrycie

Europa środkowa posiada najgęściej sieć stacji radiowych. W europejskim zasięgu fal od 200 do 700 metrów pracuje, według danych międzynarodowej unii radjofonicznej, 20 stacji. Z tych w Europie środkowej znajduje się około 80 procent. Wprawdzie dotychczas nie występowały większe przeszkody wzajemne ze strony „blisko siebie leżących” stacji, ale to „przesycenie” t. zw. fal średnich zaczyna już napaść troską zarówno słuchaczy, jak i unję międzynarodową. W ostatnim czasie stanęliśmy wobec faktu wzmacniania szeregu stacji, które spotęgowało jeszcze trudności w odbiorze. Wzmacnianie mocy stacji nadawczych ma podłoże zarówno techniczno-odbiorcze, jak i polityczno-kulturalne. Budowano olbrzym po olbrzymie. Ze stacji jednokilowatowej robiono w niedługim czasie 50-kilowatową, potem 75 KW., a kończono nawet na 150 KW., jak w centralnej stacji polskiej w Raszynie.

Oczywiście ofiarą tego „wysięgu mocy nadawczej” padły rzesze słuchaczy, posiadających mało selektywne odbiorniki, w których aczkolwiek odbierałi wyraźniej kilka silnych stacji, to musieli rezygnować z szeregu mniejszych, przygluszanych przez tamte.

Wszystkie problemy, powsta-

łe z tych trudności, będą omawiane na obradującej właśnie konferencji w Madrycie.

Jak wiadomo, konferencje unijnej międzynarodowej radiowej wydziela ją poszczególnym państwom odpowiednie ilości fal, które mogą one zużytkować.

Fale długie są wysmienione „obstawione” i zasięg ich bynajmniej nie jest przesycony. Największe skupienie stacji znajduje się na falach średnich, właśnie od 200 do 700 metrów. Dlatego właśnie tegoroczna konferencja postawiła sobie za cel

rozwiązanie tego problemu.

Rozwiązanie nie będzie zbyt łatwe, gdyż wszyscy członkowie unii wysuwają swe postulaty.

Na konferencje do Madrytu zjechało 600 delegatów z wszystkich krajów kulturalnych. Polskę reprezentuje pokaźna grupa fachowców z głównym dyrektorem „Polskiego Radja”, dr. Chamcem na czele.

Oczekujemy pomyślnych wyników tej konferencji!

(r)

Co usłyszymy dziś przez radio

15.35 Muzyka z płyt gramofonowych

16.40 „W ojczyźnie Dżyngis-Chana” — wyg. inż. Kamil Giżycki.

17.00 Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry filharmonji Łódzkiej pod dyr. Seweryna Pietruszki

18.00 Odczyt p. t.: „Spinoza w 300-ną rocznicę urodzin” — wygł. prof. dr. Michał Sobiecki

18.20 Muzyka taneczna

19.45 Komunikat Izby przem. handl. w Łodzi

20.00 Koncert symfoniczny. W przerwie feljton p. t.: „Pielgrzymki muzyczne” — wygł. dr. Alicja Simonówna.

22.00 Muzyka taneczna

22.40 Wiadomości sportowe

22.50 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Langenberg (472)

20.30 Koncert (Serenady Mozarta, Brahmsa i Czajkowskiego, Pieśni).

London (356)

20.00 Utwory Beethovena (Uwertura „Leonora nr. 1”, Koncert fortepianowy Es-dur, Symfonia VI).

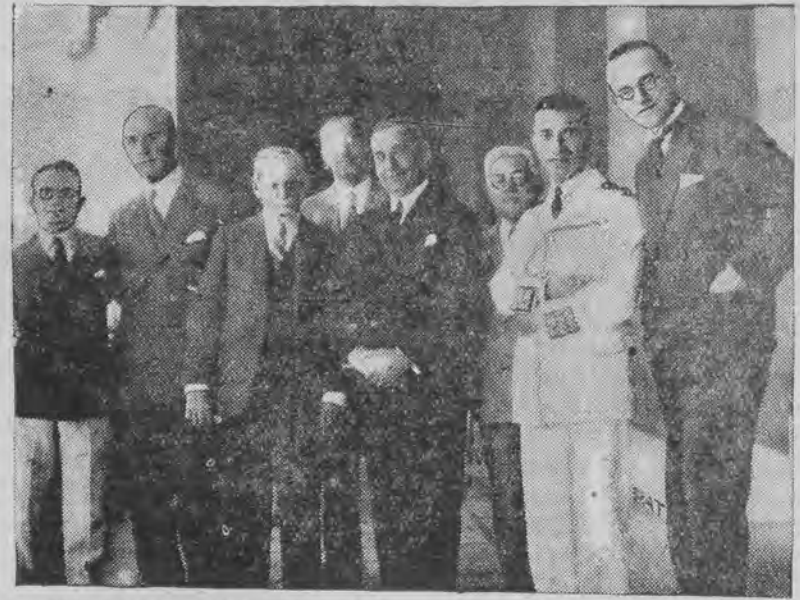
Rzym (441)

20.45 Muzyka kameralna (M. in. Kwartet smyczkowy C-dur Beethovena).

Praga (448)

20.30 Recital skrzypcowy (Sonata op. 30 Beethovena, Sonata Pagaminiego, Drobne utwory).

Handlowa misja polska w Afryce



W północnej Afryce bawiła ostatnio polska misja handlowa celem zbadania możliwości eksportowych na tamtejsze rynki. — Pobyt misji wywołał w kołach handlowych Algieru i Marokka wielkie zainteresowanie i należy się spodziewać, że cel podróży — nawiązanie stosunków między importerami afrykańskimi a polskimi eksporterami zostanie osiągnięty.

Na ilustracji naszej widzimy członków polskiej misji handlowej na przyjęciu w siedzibie rezydenta Francji w Rabacie (stolica administracyjna Marokka). Drugi od lewej — przewodniczący delegacji p. Marjan Turski, dyrektor państwowego instytutu eksportowego, czwarty od lewej — dyrektor izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, inż. Karol Bajer.

CASINO

OTWARCIE SEZONU

Największy film doby obecnej z



BRYGIDA HELM

reżyserji
genjalnego
G. W. Pabsta

demon miłości

Nadprogram: Dźwiękowe Zwycięstwo por. Zwirki oraz tygodn. dżw. Paramountu.

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15

Najszybciej i Najwygodniej

można sporządzić każdą potrawę na niezawodnych

plytkach elektrycznych

Minimalny koszt zużycia prądu.

Sprzedaj wszelkich aparatów grzejnych i radiowych zelektryfikowanych na raty i za gotówkę
w Sklepie Elektrowni, ul. Piotrkowska Nr. 115
Telef. 134-42. Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna

Dodatek powieściowy „Głosu Porannego” Nr. 47 z dnia 9 września 1932 r

MIŁOŚĆ W HOTELU

Adaptacja JANA TRAMPA.

Dziwne dzieje ludzi, których drogi życia skrzyżował zwykły przypadek

ciąg dalszy.

Uśmiechnął się, gdy ujrzał jej spojrzenie i rzekł:

— No... teraz, gdy pani ostaniecznie obudziła się do życia... możemy chyba trochę pogawędzić? W jaki sposób dostała się pani tutaj?

Masza zastanawiała się. To przecież było obojętne. Należało chyba przyznać się do wszystkiego.

— Uciekałam — powiedziała spokojnie.

Dzewad Pasza podniósł z zacięciem wzrok:

— Co? Pani również?

Masza patrzyła na rozwiewający się dym. Jej serce było bardzo zmęczone i puste.

— Może mi pani wyznać wszystko... — uśmiechnął się Dzewad Pasza. — Wypróżniłem wczoraj skarbiec hotelowy i nie mogłem już uciec. Część brzo zdążyłem jeszcze przez okno wyrzucić do samochodu.

Resztę mam przy sobie. Hotel jest pilnie strzeżony.

Masza słuchała tych opowiadań, jako czegoś obcego, bardzo niewiarygodnego. Widziała przed sobą wciąż tylko jedną twarz.

— Ja zastrzeliłam Jana Karcza — powiedziała po chwili zafanowienia.

Dzewad Pasza zerwał się. — Tak gwałtownie, że przewrócił naczynia na stoliku. Patrzył na nią z nieopisanym zdumieniem.

— Pani zastrzeliła... to przecież pani jest... — Nie skończył zdania. Potrząsając głową przeszedł kilka razy po pokoju. — Bardzo głupi przypadek... wobec tego zamknięcie hotelu dotyczy prawdopodobnie raczej pani, niż mnie... będą pani bardzo skrupulatnie poszukiwać... Głupia historia...

Masza podniosła się również głęboko zmyślona.

— Zejdź do hallu i pozwól się zaarrestować...

Powstrzymał ją energicznie.

— Pani jest szalona... Nie należy nigdy tracić nadziei... W jaki sposób doszło do tego?

— Niech mnie pan puści — prosiła Masza z rozpaczą w głosie. — Czyż pan nie widzi, że nie jestem w stanie skupić myśli?

Dzewad Pasza nadzwyczaj ostrożnie wtoczył ją z powrotem w prymitywną kanapę. — Jego twarz wciąż jeszcze była bezradna.

— Proszę, niech pani będzie zupełnie spokojna — powiedział. — Jeśli się chce uczynić coś ważnego, to zawsze ma się jeszcze pięć minut czasu. Musi pani odzyskać całkowity spokój.

Masza poczuła lzy w oczach. Potrząsnęła jedynie zmęczoną głową.

— To był przypadek — odpowiedziała cicho po chwili. — Chciałam siebie zastrzelić... ale on mnie trzymał... a potem... przyszło to, zanim zdałam sobie sprawę... nie wiem tylko, dlaczego uciekałam... w rewolwerze były przecież jeszcze kule... mogłam również rzucić się do wody... nie chciałam tylko, aby mnie zaarrestowano i

aby cały świat gapił się na mnie... Niech mnie pan wreszcie puści... Czego mam szukać tutaj? Nie chcę tu zostać.

Dzewad Pasza stał w drzwiach ze skrzyżowanymi ramionami.

— A jednak pozostanie pani tutaj — powiedział chłodno.

Masza zatrzymała się krok przed nim. Ich spojrzenia skrzyżowały się. Stali długo naprzeciwko siebie, a żadne nie ruszyło się z miejsca.

W tej samej chwili usłyszeli w korytarzu kroki. Rozległy się głosy, szcęk kluczy, potem ktoś zaczął biegać tam i z powrotem. Rozległo się kilka słów kategorycznego rozkazu.

— Policja? — zapytała Masza, błędąc.

Dzewad Pasza z napięciem patrzył na drzwi. Potaknął niezłownie. Obok rozległ się szcęk klucza, przekreślanego w zamku. Usłyszeli, że otworzono drzwi i ktoś wszedł do sąsiedniego pokoju. Dzewad Pasza spojrzał na Maszę. W oczach jej malował się lęk. Odwaga zniknęła jej z twarzy. — Zgasła widocznie decyzja oddania się w ręce sprawiedliwości. Nie była już bohaterką kobietą. Była już tylko zaleknioną, małą dziewczynką, która o-

bawiała się pięci policyjnymi. W następnej chwili Dzewad Pasza przeszedł do czynów. W pokoju stało dwanaście szaf. — Zanim Masza zrozumiała, o co chodzi. Dzewad oderwał drzwi ostatniej szafy. Oburącz wyciągnął stamtąd stos bielizny. Ukazała się pusta czeleść wnętrza. Głosy i kroki zbliżały się do nich. Bezszykownie przetrząsnęto sąsiedni pokój i zwrócono się ku drzwiom ich pokoiku. Masza usłyszała szcęk kluczy koło zamka. — Wtedy właśnie Dzewad Pasza pchnął ją do wnętrza, szepcząc:

— Tu pani wejdzie.

Masza nie miała sił, by się bronić. Z zamkniętymi oczami weszła w ciemność. Dzewad Pasza zasłonił ją z powrotem wziętym stołem bielizny. Następnie usłyszała cichy brzęk naczyni. Wreszcie wszystko ucichło. Masza powstrzymała oddech. W korytarzu poszukiwano właściwego klucza. Mówiono głośno i ze zdenerwowaniem. Wreszcie klucz został odnaleziony. Drzwi zaskrzypiały. Kroki rozległy się już w pokoiku. Masza przycała się w ciemnym kącie, przyciskając oburącz skronie.

(d. c. n.)

Masowa sterylizacja mężczyzn

Setki panów pozbawionych zdolności zapłodnienia

Propaganda za operacjami rozciągała się również na Polskę

Wiedeń, we wrześniu.

Głośna afera lekarzy, którzy w Grazu i Wiedniu dokonali mnóstwa zabiegów sterylizacyjnych, pozbawiając setki mężczyzn płodności, wywołała wielkie wrażenie, pomimo, iż szczegóły tej afery wyglądają mniej sensacyjnie, niżby się wydawało na pierwszy rzut oka.

Intymne operacje

Przed kilku laty profesor uniwersytetu w Grazu nazwiskiem Schmerz wynalazł sposób operowania mężczyzn, dzięki któremu można było „zawiesić” zdolność zapłodnienia na dowolny okres i każdej chwili przywrócić tę zdolność. Prof. Schmerz przeprowadził szereg takich operacji z wynikiem dodatnim. Ale sfery reakcyjne i klerikalne wszczęły przeciw Schmerzowi ostrą kampanię, która skończyła się dla niego

wyrokiem sądowym.

Schmerz zaniechał dalszej praktyki, ale jego wynalazek podjęli ludzie, którzy

nie klerowali się ani względami naukowymi, ani troską o pacjentów,

lecz wyłącznie interesem własnym. Z odkrycia naukowego zrobili źródło dochodowe dla siebie, a pozbawieni wiedzy i sumienności prof. Schmerza nie tylko narażali swych pacjentów na komplikacje, lecz oprócz tego operowali ich „gruntownie”, to jest

ozabawiali ich zdolności zapłodnienia na zawsze.

Byli to nieukończeni jeszcze lekarze. Jeden z nich był bułgar, niejaki

Konrad Brean,

student medycyny. Gdy inni zbiegli, on

popelniał samobójstwo, zastygając trucizną.

„Zabiłem się — pisze — jako winny współudziału w szeregu operacji sterylizacyjnych...”

W chwili, gdy policja wkroczyła do jego mieszkania, żył jeszcze.

Doskonały interes

Kryzys, nędza, jaka nawiedziła Austrię po wojnie, kurczenie się środków zaspokojenia potrzeb społeczeństwa — wszystko to tworzyło podłoże do pe-

du ograniczenia sztucznego liczb urodzin, przyrostu ludności. Jednocześnie zaś działała w tym kierunku propaganda ludzi, którym — w sposób pośredni — ten właśnie pęd przynosił stałe i znaczne źródło zarobku. Hiperprodukcja młodych lekarzy, nieraz nieukończonych, nie raz studiujących w biedzie i nędzy sprzyjała faktowi, że znajdowali się ludzie, których nie odstraszyły przepisy kodeksu karnego, zakazujące niedozwolonych operacji. Chęć zysku popchnęła ich jeszcze dalej: — ku propagowaniu t. zw. **basektomji**, gdzie — za nic nie znaczącą operacją, jak mówiono — można uniknąć radykalnie tego, czego starano się unikać szeregiem innych środków.

Nie sposób narazie obliczyć ile osób przeszło przez ręce owego „Instytutu” wiedeńskiego, który miał swą filję w Grazu, a był urządzony wedle wszelkich przepisów nowoczesnego handlowego przedsiębiorstwa. Bo też był niem. Należał do tego rodzaju przedsiębiorstw, które i w czasie zastoju robią najlepsze interesy.

Kto dokonywał zabiegów

Wydział bezpieczeństwa policji wiedeńskiej prowadzi energiczne śledztwo. Zaarrestowany we Wiedniu współwinny w aferze, **Erwin Danussi**, mieszka w jednym z baraków byłego szpitala wojennego. Podczas rewizji urzędnicy policji kryminalnej znaleźli pudło z rozmaitymi chirurgicznymi instrumentami. Rodzaj tych instrumentów wskazuje niedwuznacznie, że służyły one do operacji sterylizacyjnych.

Erwin Danussi, który początkowo zaprzeczał, przyznał się wreszcie pod naciskiem piętrzących się poszlak, że wspomniane operacje robiono w jego mieszkaniu. Oświadczył jednak, że jego pokój był jedynie dwa razy wynajmowany za wynagrodzeniem 30 szylingów pewnemu lekarzowi, który w tym właśnie pokoju dokonywał zabiegów. Policja wiedeńska przypuszcza, że tajemniczym lekarzem jest nikt inny, jak znany policji w Grazu operator **Teodor Akentjew**.

Teodor Akentjew, urodzony w roku 1896 i posiadający oby-

watelstwo polskie, przebywał często we Wiedniu, gdzie rzekomo przez szereg semestrów studjował medycynę. Bułgarski student medycyny **Evstad Anastazow**, co do którego dowiedziano się, że wykonał w Grazu szereg operacji sterylizacyjnych, znajduje się w areszcie śledczym.

Setki nieplodnych

Śledztwo wykazało, że między Danussim i operatorami z Grazu istniał ożywiony kontakt. Danussi nie tylko sprowadzał pacjentów, ale **asystował również przy operacjach** w jego wiedeńskim mieszkaniu. Nie ulega wątpliwości, że dokonano tam co najmniej 150 operacji.

W poniedziałek zameldował się w policji wiedeńskiej pewien mężczyzna, którego operowano w mieszkaniu Danussiego. Został on zbadany przez szereg lekarzy, którzy stwierdzili, że dokonany zabieg uczynił go **nieplodnym nazawsze**. Zznał on, że zdecydował się na zabieg dopiero wtedy, gdy otrzymał zapewnienie, iż **drobna operacyjka przywróci mu całkowicie płodność**.

Fakt, że działalność operatorów tak długo pozostawała w tajemnicy, daje się wytłomaczyć wielką ostrożnością, z jaką ci aferzyści pracowali. Wielki ruch w domu na Griesplatzu 23 w Grazu nie dawał spokoju sąsiadom już oddawna. Szczególnie w niedziele wchodzili tam i wychodzili liczni młodzieńcy w wieku od 18 do 25 lat. Na pytania sąsiadów, co oznacza ta wielka frekwencja, tłumaczono, że odbywają się... próby z amatorskiego przedstawienia teatralnego. Jeden z głównych winowajców, młody Hans Vorhauser, uważany był za komunistę, wobec czego panowała opinia, że w jego mieszkaniu odbywają się zebrania komunistyczne. Aferzyści posiadali własne klucze od bram, tak, że o wczesnych godzinach rannych, gdy przeważnie dokonywano operacji, dozorczyńni nie otwierała bramy. Przeprowadzono dotychczas szereg aresztowań, przedewszystkiem tych, którzy **zwabiali klientów**. Ilość osób operowanych w Grazu, wynosi prawdopodobnie około 300.

Dla rozmiarów „przedsiębior-

stwa” charakterystyczny jest fakt, że wśród operowanych znajdowali się również mieszkańcy Berlina i Duisburga.

„Chirurg” za zasłoną

Aferę wykryła policja przypadkowo. Pewien policjant w Grazu zauważył 3-ech mężczyzn **zajmujących mocno karbolem**. Ponieważ w domu, z którego ci trzej mężczyźni wyszli, również unosił się zapach karbolu, a wychodzili z tego domu coraz to inni mężczyźni, policja zatrzymała ową trójkę.

Oświadczyli oni, że przyjechali do Grazu na skutek propagandy nieznanego im z nazwiska mężczyzny, zalecającego im **operację sterylizacyjną**. W Grazu oczekiwali ich na dworcu drugi człowiek. Ten zaprowadził ich do domu na Griesplatzu. — Wprowadzono ich do pokoju, mającego wygląd sali operacyjnej. W pokoju znajdowała się **młoda dziewczyna**, która przywiązała ich do stołu operacyjnego i **włożyła im na twarz maskę**, uniemożliwiając im przypatrzenie się operacji. Nie widzieli nic, tylko czuli, jak dokonano na nich operacji. Kto dokonywał operacji, nie widzieli, bo oczy mieli zasłonięte, a w czasie operacji nikt nie wymienił ani słowa. Dopiero po dokonanej operacji zdjęto im z twarzy maskę. Zobaczyli znowu młodą dziewczynę, która ich odwiązywała od stołu i pośrednika, któremu zapłacili za operację 80 szylingów.

Policja stwierdziła, że pokój operacyjny zaopatrzone był we wszystkie potrzebne narzędzia. W pokoju znajdowała się **zasłona, służąca do ukrywania się tych, którzy dokonywali operacji**.

Policja aresztowała niejakiego Roberta Schiermanna, który pośredniczył między pacjentami a operatorami. Młodą dziewczyną, która asystowała przy operacjach, okazała się **krawcowa Marta Schwartzbeck**, którą aresztowano. Operacje odbywały się już od 6 godziny rano. Dokonywano ich **jednocześnie na kilku młodych ludziach**. Zoperowane ofiary operatorów poddano badaniom lekarskim. Okazało się, że wszyscy zostali pozbawieni w zupełności zdolności zapłodnienia.

Dalsze śledztwo wykazało, że we Wiedniu i w miejscowościach pod Wiedniem istnieją już filje **pokątnych klinik i biur werbunkowe**. Jeden z agentów **geszefciarzy wyjechał pono do Polski, by tu zdobyć nowych pacjentów**.

Propaganda literacka

Jednym z zamieszanych w aferę jest **Rudolf Grossmann**, znany w Austrii pisarz, piszący nieraz pod pseudonimem **Pierre Ramus**. Był on znany — poza działalnością literacko-publicystyczną — z propagowania właśnie „ograniczeniowych” teorii. Baesektomję propagował w artykułach, broszurach, odczytach. Pewien rozgłos „jaki uzyskał, służył mu też znakomicie w reklamie innych jego dzieł.

Problem sterylizacji (trzebień) mężczyzn, wybija się w ostatnich latach na czoło zagadnień eugeniki. Zabieg sam jest ze stanowiska chirurgii prosty. Czy jednak — pomijając okresową nieplodność mężczyzny — jest obojętnym dla zdrowia — niewiadomo, zwłaszcza u osobników młodych, będących w pełni sił. W literaturze znajdujemy opis kilku **przypadków ataków szału**, jaki wybuchł u operowanych w ten sposób **młodych osobników**. Prócz tego, zabieg taki ma niewątpliwie **wpływ na cały organizm**.

Ameryka, już dawno wprowadziła u siebie (w jednym ze stanów) **obowiązkowe trzebiecie przestępców i ludzi chorych umysłowo**. Fakt ten spotyka się z licznymi protestami świata lekarskiego. Pomijając nieobojętny wpływ takiego zabiegu na zdrowie, uważają przeciwnicy, że lekarz (ani państwo) nie mają prawa do skazywania człowieka na tak ciężkie **okaleczenie**. Znakomici zaś eugenicy twierdzą, że dzisiejsze nasze z zakresu eugeniki wiadomości są jeszcze tak płynne i zmiennie, że nikt nie może twierdzić, że takiej a takiej kategorii osobnik „powinien być ze względów eugenicznych” **wytrzebiony**.

Odnosnie zaś do trzebiecia ludzi zdrowych, to wszystkie państwa stoją dziś na tem samym stanowisku, t. j. uważają **wytrzebiecie zdrowego człowieka** (wykonane nawet za jego zgodą) za **ciężkie okaleczenie**.

A. R.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Na otwarcie sezonu — najpiękniejsze arcydzieło filmowe mistrzowskiej reżyserji Ernsta Lubieca
Godzina z Tobą

W rolach głównych: Niezależny „Pieśniarz Paryża” **MAURICE CHEVALIER**
i uroczą bohaterka **Jeanette Mac Donald**
„Parady Miłości”
Pocz. seansów o g. 4.30, w soboty i niedziele o g. 1.30
Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

Ceny miejsce popularne!

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju.

Dźwiękowy
CZARY

Dziś i dni następnych! 100-proc. film dźwiękowy. Król sensacji, ulubieniec publiczności, nieznany w emocjonującym śpiewno-dźwiękowym wielkim filmie sensacyjnym p. t.
Hoot GIBSON w szalonym tempie

Śpiew! Humor! Niezwykle popis ekwilibrystyczny!

Nadprogram: Komedja w 2-ach aktach

Początek seansów o g. 4-ej. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Wiadomości bieżące

Osobiste

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie prezesa izby skarbowej w Łodzi, p. Zygmunt Kucharzki.

Zniżki kolejowe dla zwiedzających wystawę w Warszawie

Ministerstwo komunikacji przyznało następujące zniżki kolejowe w związku z mającą być otwartą we wrześniu na polach Bielańskich wystawą „Tani dom własny”. Osoby przybywające z poza Warszawy i posiadające płatne bilety stałego wejścia, będą mogły korzystać w drodze powrotnej z 50 proc. zniżki. W celu uzyskania tych zniżek należy posiadać dowód zamieszkania poza Warszawą.

Teatry popularne nie otrzymają subwencji

Magistrat rozpatrzył petycję teatrów popularnych przy ul. Ogrodowej 18 i w sali Geyera, które wystąpiły do władz miejskich z prośbą o wyasygnowanie subwencji. Wobec ciężkiego stanu finansowego miasta, prośby te spotkały się z odpowiedzią odmowną.

Magistrat załatwił także negatywnie prośbę tych teatrów o zwolnienie biletów z podatku widowiskowego.

Obydwa teatry otrzymają od miasta pomoc w formie wypożyczenia rekwizytów i dekoracji, znajdujących się na składzie w magazynach teatrów miejskich.

Eksmisja 8 lokatorów z kolonii na Polesiu Konstantynowskim

Władze miejskie postanowiły w dniu wczorajszym wyeksmitować 8 lokatorów kolonii im. Montwilla Mireckiego.

Jak stwierdził wydział gospodarczy 5 z nich może płacić komornie i mimo to do dnia dzisiejszego zalegają z czynszem za przeszły rok. Trzech z pośród lokatorów, których postanowiono wyeksmit., magistrat umieści w domkach drewnianych na Mani, ponieważ stwierdzono, iż są bezrobotnymi i nie mają środków na zapłacenie zaległego komornego.

Syndykat wierzycieli b. rosyjskich tow. ubezpieczeń

Na mocy rozporządzenia p. prezydenta Rzeczypospolitej dokonywana jest likwidacja mienia byłych rosyjskich osób prawnych. Likwidacja tego mienia i wypłata należności posiadaczom polis idą w niesłychanie powolnym tempie.

W celu obrony praw posiadaczy polis i w celu przyspieszenia wypłaty należności — powstał syndykat wierzycieli byłych rosyjskich towarzystw ubezpieczeń: „Rosja”, „Petersburskie Towarzystwo” i „Żywiec”. Adres syndykatu: ul. Niecała 1, lokal nr. 17, w godzinach 6 — 8 wiecz.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Kacperkiewicz (Zgierska 54); Suke. J. Sitkiewicz (Kopernika 26); J. Zundelwicz (Piotrkowska 25); W. Sokolewicz i W. Szata (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

Umowa zbiorowa w przemyśle

Wielki przemysł proponuje obniżkę płac o 15 proc.

W związku przemysłu włókienniczego rozpatrywana była w tym tygodniu sprawa EWENTUALNEGO ZAWARCIA UMOWY ZBIOROWEJ ZE ZWIĄZKAMI ZAWODOWYMI.

Według tych informacji wielki przemysł byłby skłonny rozpocząć pertraktacje w tej sprawie w najbliższych dniach.

Przemysłowcy podpisali umowę zbiorową w przemyśle włókienniczym NA WARUNKACH UMOWY Z 1928 ROKU Z TEM JEDNAK ZASTRZEŻENIEM, ŻE TARYFA PŁAC ZOSTAŁA BY OBNIŻONA W STOSUNKU DO WSZYSTKICH KATEGORIJI PŁAC O 15 PROC.

Pogłoski o tej tendencji, panującej w wielkim przemyśle dotarły w dniu wczorajszym również do związków zawodowych.

W rozmowie z naszym współpracownikiem przedstawiciele związków oświadczyli, iż witają z zadowoleniem fakt, iż przemysł pragnie zlikwidować trwałą już kilka miesięcy stan bezumowny, jednakże NA TE USTĘPSTWA, JAKIE PROPONUJĄ PRZEMYSŁOWCY — ROBOTNICZY ZGODZIĆ SIĘ NIE BĘDĄ MOGLI.

Sprawa ta ma być przedmiotem obrad organizacji robotniczych i prawdopodobnie przyspieszy moment zwołania i utworzenia międzyzwiązkowej komisji robotniczej.

Wiadomość o gotowości przemysłu do podpisania umowy wywarła w sferach robotniczych wielkie wrażenie.

Nowy strejk u Desurmonta

Jak się dowiadujemy, onegdaj stanęła fabryka Desurmonta, P. Motte i S-ka, przy ul. Wólczniańskiej 219.

W przedalni i farbiarni tej firmy dyrekcja zapowiedziała redukcję zarobków o 15 proc. Robotnicy na propozycję tę się nie zgodzili i na znak protestu porzucili pracę. Ogółem w fabrykach Dessourmonta zastrejkoowało 900 robotników, stanowiących dwie zmiany. Robotnicy nie opuszczają murów fabryki i zamierzają okupować ją, aż do odwołania zapowiedzianej obniżki płac.

Niedosze konferencje w inspektoracie pracy

Związki zawodowe zwróciły się w dniu wczorajszym do okręgowego inspektora pracy pana Wojtkiewicza z prośbą o zwołanie konferencji porozumiewawczych

w sprawie zlikwidowania strejków w fabrykach Allarta, Rousseau i Co., Karola Bennicha i Ludwika Geyera.

Inspektor pracy konferencje te wyznaczył na dzień wczorajszy w godzinach popołudniowych.

Woda gorska „Franciszka Józefa” — działa jako łagodny i pobudzający środek przeczyszczający. Żąd. w apt.

wych.

Około południa do inspektora pracy wpłynęły pisma od dyrekcji Allarta, Rousseau i Co i Bennicha, w których firmy te oświadczały, iż na konferencje nie przysła swych reprezentantów,

ponieważ, jako warunek rozpoczęcia rokowań stawiają kwestję opuszczenia murów fabrycznych przez strejkujących.

Również firma Geyer nadesłała pismo, w którym komunikuje, iż uważa konferencje za bezcelowe; gdyż firma nie jest w stanie obecnie podwyższyć płac, na które robotnicy zgodzili się przed 6 tygodniami.

Wobec tego konferencje do skutku nie doszły.

Robotnicy mimo wezwań delegatów fabrycznych, nie zgodzili się na żadne ustępstwa.

Ewakuacja fabryk Allarta i Bennicha

Jak się dowiadujemy, w sytuacji strejkowej zaszły w dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych poważne zmiany. — Wprawdzie nie doszło do pertraktacji na temat likwidacji konfliktów, niemniej jednak uważać należy, iż

następują pewne zmiany, które nie pozostaną bez wpływu na wynik akcji.

Robotnicy fabryk Allarta, Rousseau i Co, przy ul. Kątnej po odbytych wiecu, na którym postanowiono rozpocząć starania o szybkie rozwiązanie zatargu i strejku,

dobrowolnie opuścili tereny i za budowania fabryczne.

w których przebywali z rządu już kilka dni. Robotnicy pragną w ten sposób zmanifestować swą dobrą wolę wobec firmy. — Strejk jednak trwa w dalszym ciągu, obejmując 2.500 włókniarzy.

Również w fabryce Karola Bennicha wczoraj po południu robotnicy opuścili okupowaną fabrykę. Niezależnie od tego tkacz zakomunikowali administracji, że

dzisiaj rano stawia się do pracy. Natomiast robotnicy przedalni nie zrezygnowali ze swych postulatów i w dalszym ciągu fabrykę okupują.

Widzew dziś rusza

„Widzewska Manufaktura” była wczoraj częściowo czynna. Lwia część oddziałów pracowała, tylko przedalnia i skręcalnia wobec braku bawełny, nie pracowały.

Wczoraj firma przystąpiła do angażowania nowych robotników trzeपालni.

W ostatniej chwili połowa strejkujących włókniarzy tego oddziału zgodziła się przystąpić do pracy, a resztę obsady przyjęto z pośród zgłaszających się robotników.

W dniu dzisiejszym ruszy skręcalnia, przedalnia i reszta oddziałów.

W firmie Dessourmont część robotników opuściła zabudowania fabryczne. Reszta strejkuje w dalszym ciągu, nie opuszcza zakładów.

Jedynie zatarg u Geyera nie uległ w dniu wczorajszym żadnym zmianom.

Lustracja urzędów skarbowych przeprowadzona została przez prezesa Kucharzkiego i naczelnika Sidorskiego

W dniu wczorajszym prezes izby skarbowej w Łodzi p. Zygmunt Kucharzki w towarzystwie naczelnika wydziału II izby skarbowej p. Sidorskiego przeprowadził lustrację poszczególnych urzędów skarbowych na terenie Łodzi.

Lustracja miała na celu stwierdzenie, czy i w jaki sposób przeprowadzone zostały zarządzenia izby skarbowej w Łodzi, w kwestji zmiany organizacji urzędów skarbowych, szczególnie zaś oddziałów sekwestracyjnych przy tychże urzędach.

W czasie lustracji zwracano uwa-

gę na najdrobniejsze nawet szczegóły struktury nowopowstałych oddziałów egzekucyjnych, które jak to podawaliśmy, w związku ze zniesieniem urzędów egzekucyjnych przy samorządach, obecnie mają bardzo rozszerzoną kompetencję i egzekwują daniny zarówno na rzecz państwa, jak i samorządów oraz instytucji o charakterze prawnopublicznym.

W czasie lustracji prezes izby skarbowej udzielał fachowych wskazówek i wydawał zarządzenia w kwestji usunięcia spostrzeżonych niedomagań. (a)

Zwłoki żołnierza na torze Strzelec 28 p. Strz. Kan. popełnił samobójstwo

Na torze kolejowym przy ulicy Sębrzyńskiej znaleziono onegdajszej nocy zmasakrowane zwłoki jakiegoś żołnierza. Przechodzień, który uczynił to straszne odkrycie zaalarmował niezwłocznie policję, a ta z kolei skomunikowała się z żandarmerją. Na miejsce wypadku przybyli funkcjonariusze żandarmerji, którzy rozpoczęli śledztwo.

Jak się okazało ze znalezionych przy zmarłym papierów, był to 26-letni strzelec 28 p. Strzelców Kan., Edward Robert Brückert, łodzianin.

Brückert, jak skonstatowano w jego formacji, powrócił przed dwa

dniami z ćwiczeń. W toku dalszego dochodzenia zdołano ustalić, że Brückert popełnił zamach samobójczy z przyczyn dotychczas nieustalonych. Udał się na tor kolejowy i rzucił się pod przejeżdżający pociąg. Koła lokomotywy zmiażdżyły mu czaszkę, powodując natychmiastową śmierć. Trupa przewieziono do prosektorjum miejskiego.

Nowa szosa połączy Gdynię z Pomorzem

Nowa droga długości 11 km., połączy Gdynię z Pomorzem z pominięciem terenu w. m. Gdańska.

Ustalono już zostało, że droga ta prowadzić będzie przez Mały Kack, Wielki Kack i Chwaszczyń. Obecnie wykańczany jest szczegółowy projekt, w najbliższym zaś czasie rozpoczęte zostaną roboty na trasie. Narazie budowana zostanie szosa zwykła, która następnie zamieniona będzie na nawierzchnię trwałą.

NOWY KURS JĘZYKA „ESPERANTO”.

W pierwszej połowie września r. b. łódzkie towarzystwo esperanców przy ul. Południowej nr. 3 rozpoczyna nowy kurs esperanta znaną metodą księdza Jesu.

Zapisy przyjmuje sekretariat towarzystwa w poniedziałki i czwartki od 8 do 10 wiecz.

Film, który stał się największą sensacją kinową

Dr. Jekel i Mr. Hyde

czyli dramat rozdwójonej osobistości na tle noweli L. Stevensohna. — Reż. Robena Mamouliana twórcy „Wielkomijskich ulic”. Film przewyższa wszystko dotąd widziane

W rolach głównych: Frederig March i Miriam Hopkins partnerka Chevaliera i inni.

Szczyt napięcia dramatycznego, emocji i techniki.

Wkrótce!

Na ekranie???

Wkrótce!

Wszyscy to wiedzą!

że najlepszy film obecnej doby, to Człowiek, którego zabiłem

Magistrat skarży dr. Wielińskiego

za obrazę i szkalowanie dobrego imienia samorządu łódzkiego

Na wczorajszym posiedzeniu magistratu rozpatrzono m. in. sprawę głoszoną w swoim czasie enuncjacji b. wiceprezydenta Łodzi Edmunda Wielińskiego, ogłoszonych w jednym z pism krakowskich po umorzeniu sprawy dwóch ławników przez prokuraturę łódzką.

Jak wiadomo dr. Wieliński po tym fakcie, rehabilitującym członków magistratu łódzkiego i po wezwaniu go przez specjalną komisję radziecką do złożenia wyjaśnień w swej obronie (w związku z wnioskiem socjalistów o wydalenie dr.

Wielińskiego z rady miejskiej za czyn hańbiący), zamieścił w wspomnianem piśmie artykuły i depesze, w których oczernił magistrat łódzki, nazywając jego członków ludźmi o brudnych rękach, oraz zarzucał władzom miejskim tuszowanie rzekomych wykroczeń i nadużyć ławników. Obecnie po wyjaśnieniu całej sprawy, magistrat łódzki postanowił wystąpić przeciwko dr. Wielińskiemu na drogę sądową, celem pociągnięcia go do odpowiedzialności za szkalowanie dobrego imienia samorządu łódzkiego. Na wczorajszym posiedzeniu

władz miejskich sprawa zaskarżenia dr. Wielińskiego została definitywnie zdecydowana. Magistrat pociągnie do odpowiedzialności oprócz p. Wielińskiego, także redaktora odpowiedzialnego dziennika krakowskiego, w którym enuncjacje się ukazały.

W imieniu magistratu łódzkiego do sądu wystąpi adwokat krakowski, Józef Rozenewajg. W skardze adw. Rozenewajg wykaże sądowi iż dr. Wieliński i redaktor pisma krakowskiego dopuścili się obrazy urzędującego magistratu.

Po długich i ciężkich cierpieniach rosła się z tym światem mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek

B. P.

IRE JANOWSKI

przeżywszy lat 67.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś, w piątek, dn. 9 b. m. o godz. 1-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Ceglarnianej 82

Stroskana Rodzina

Inż. Skrzywan na emeryturze

Magistrat cofnął udzieloną mu nagane

Naczelny inżynier wydziału kanalizacji i wodociągów przy magistracie zwrócił się w tym tygodniu do władz miejskich z prośbą o przeniesienie go w stan spoczynku.

Jako motyw tej prośby inż. Skrzywan podaje zły stan zdrowia. Jak wiadomo p. Skrzywan od dłuższego czasu jest poważnie chory i w czynnościach jego zastępuje go inż. Stulkowski.

Magistrat, jak nas informują, przychylił się do prośby naczelnika wydziału kanalizacji, podejmując uchwałę, na mocy której inż. Skrzywan z dniem 1 października r. b. przechodzi na emeryturę miejską. Inż. Skrzywan będzie otrzymywał dożywotnią pensję w wysokości 40 proc. normalnych poborów. Wraz z załatwieniem tej sprawy, magistrat postanowił wyrazić p. Skrzywanowi podziękowanie za pracę i cofnął nagane, udzieloną mu w swoim czasie w związku z nieporządkami w wydziale kanalizacji i wodociągów.

Inż. Skrzywana zastępować będzie na razie inż. Stulkowski. Kto zostanie na miejsce p. Skrzywana naczelnikiem wydziału, jeszcze nie wiadomo.

Tomaszów

NOWE ZATRUCIA.

Główna przed niedawnym czasem sprawa zatrucia kilkudziesięciu osób trychinami w Tomaszowie znajdzie niedługo swój epilog przed sądem.

W dniu wczorajszym zanotowano nowy wypadek zatrucia na skutek spożycia wyrobów masarskich. Zatruciu uległa Helena Bugajska (Główna 56). Zawiadomiona o powyższym wypadku policja prowadzi dochodzenie w celu ustalenia skąd pochodziły zatrute wyroby.

WODA NIE BYŁA ZATRUTA.

Swego czasu donosiliśmy o masowym zaśnięciu ryb (okoni) w rzece Czarnej pod Tomaszowem. Analiza, przeprowadzona przez urząd badania żywności w Łodzi, wykazała, że woda ta nie była zatruta, lecz jedynie znajdowały się tam duże ilości substancji organicznych które utleniając się, zużywają tlen niezbędny dla ryb do życia. Spowodowało to zaśnięcie z powodu braku tlenu najmniej odpornych ryb — okoni.

ŚMIERĆ SŁUŻĄCEJ POD POCIĄGIEM.

Onegdaj o godz. 10 rano służąca jednego z dróżników kolejowych 16-letnia Helena Gryczyńska usiłowała spędzić z toru kolejowego pomiędzy stacjami Słowiny — Wykno znajdujące się na torze, a powierzone jej pieczy gęsi. Nie spostregła ona jednak, iż od strony Kuluszek zbliżał się pociąg. Mimo wysiłków obsługi parowozu, nie udało się zatrzymać pociągu i Gryczyńska pod jego kołami znalazła śmierć na miejscu. Zwłoki za zabezpieczono do przybycia władz sądowych.

MIŁOŚNIK WIEZIENIA.

Onegdaj doprowadzono do policyjnego znajdującego się w stanie nietrzeźwym znanego awanturnika Władysława Tomczyka (Majowa nr. 27). Tomczyk nie pozwolił się odprowadzić policjantom do komisariatu, bił ich i kopał. Został jednak obezwładniony i zakuty w kajdany. Władze sądowe poleciły przewieźć go do Piotrkowa do dyspozycji sądu okręgowego. Zaznaczyć należy, iż Tomczyk był już kilkakrotnie karany i ostatnio opuścił więzienie w dn. 15 sierpnia r.b.

Tragiczna licytacja

Nieludzki gospodarz domu przy ul. Nowomiejskiej 3 zrujnował doszczętnie swego lokatora

Manifestacyjne zamknięcie 70 sklepów na znak protestu

Mieszkańcy ulicy Nowomiejskiej żywo komentują **niezwykły wypadek**, jaki miał tam wczoraj rano miejsce **w domu, przy ul. Nowomiejskiej 3.**

Dom ten jest jedną z największych posesji w Łodzi i sięga aż do ulicy Piłsudskiego. W drugim podwórzu, w nowowbudowanej poprzecznej oficynie na drugim piętrze, mieszkał od trzech lat **Józef Goldman, kiedys kupiec i handlowiec**, obecnie bez zajęcia.

Mieszkanie Goldmana składa się z dwóch szumnie zwanych pokoi z kuchnią, w rzeczywistości jednak jest to przestrzeń kilkunastu metrów kwadratowych, niemiłosiernie podzielonych na 3 części. Za to mieszkanie Goldman zapłacił 550 dolarów odstępnego i zobowiązał się płacić 1000 złotych rocznie czynszu dzierżawnego.

Do ostatnich miesięcy wywiązywał się ze swych zobowiązań skrupulatnie i punktualnie. Ostatnio, kiedy, jako jedna z ofiar kryzysu, utracił pracę, zwrócił się do gospodarza, proponując mu weksle, płatne po 100 zł miesięcznie.

Weksle te wykupywał w terminie. Tymczasem sytuacja materialna Goldmana pogorszyła się jeszcze bardziej. W dniu 30 lipca r. b. w terminie płatności weksła **nie był w stanie w żaden sposób zapłacić 100 złotych.**

Zwrócił się do gospodarza, proponując, by sprolongował mu dług i ofiarując zamiast za protestowanego weksła inny, zaopatrzone w pierwszorzędne żyto. —

Właściciel domu nie zgodził się na propozycje.

Zaskarżył weksel Goldmana do sądu, uzyskał klauzulę i oto w dniu wczorajszym w mieszkaniu biednego kupca **ujawił się rząca domu w towarzystwie komornika.**

Nie pomogły prośby i nalegania, nie pomogło zapewnienie, że weksel zostanie w ciągu kilku dni wykupiony. Komornik wraz z którym przybyła **komanda zawodowych hyjennicytacyjnych.**

Głośne protesty Goldmana i zamieszkałego wraz z nim rodziny zabawiły do mieszkania sąsiadów, oraz klientów licznych w tym domu hal-targowych.

Wszyscy stanęli po stronie licytowanego.

Powstał harmider i nieopisany tumult. Rząca widząc, że nie da sobie rady z tłumem, który przyjął wobec niego groźną postawę,

zwrócił się o pomoc do policji. Przy jej udziale odbyła się tragiczna licytacja, w wyniku której sprzedano Goldmanowi **umeblowanie pokoju za sto kilkanaście złotych, stanowiących pokrycie protestowanego weksla.**

W trakcie licytacji doszło do **bitki między licytantami a właścicielem mieszkania i ludźmi, którzy stanęli w jego obronie.**

Dopiero policja zlikwidowała zajście, spisując protokół. Kilka sztuk mebli Goldmana zostało zniszczonych, tak, że straciły na swej wartości przy licytacji.

Goldman i jego krewny są okaleczeni.

Szczególne wzburzenie wywarło na świadkach niebывalej licytacji powiedzenie rzący do mu:

„**Jak nie będzie miał mebli, to go będzie łatwiej wyrzucić z mieszkania.**“

Założnie zaiste wyglądało mieszkanie Goldmana po licytacji. W pustym mieszkaniu pozostały tylko 4 łóżka i kanapka. Wartość szafy i kredensu wałęsała się po ziemi. Wzdłuż pustych pokoi przechadzał się ze smętną miną Goldman.

Na podwórzu domu, tłumy ludzi. Komentują żywo, znaczące wzburzenie na każdej twarzy.

70 sklepów, mieszczących się w posesji, przy ul. Nowomiejskiej nr. 3 zamknięto na 3 godziny. To znak protestu przeciw nieludzkiemu postępowaniu gospodarza M. Bornsteina.

Bornstein jest jednym z najbogatszych ludzi w Łodzi. Posiada przedzielnie, skład przy ul. Piłsudskiego 11, 13 i 44. Sam dom przy ul. Nowomiejskiej 3 przynosi rocznie około pół miliona dochodu.

Jak informują lokatorzy, sąsiedzi Goldmana, zarówno on, jak i Bornstein są nabożnymi żydami i rok rocznie wyjeżdżają do Góry Kalwarii, by spędzić święta u cadyka. Bornstein zasiada zwykle przy stole po prawej stronie rabina, a Goldman zajmuje skromne, szare miejsce w tłumie wiernych.

Moment ten, ze zrozumiałych względów, wywarł silne wrażenie wśród żydów na ul. Nowomiejskiej.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Notatki

Przed niedawnym czasem w wypadku samochodowym zginęła w Paryżu znakomita artystka Odette Forelle, która wyjątkowy sukces odniosła w filmie, przerobionym z „Opary za trzy grosze“. Obecnie ogłaszają dzienniki paryskie tragiczniczną przygodę z jej życia w okresie wojny. Pewnego dnia znalazła ona minowicie w taksówce tekę z ważnymi, tajnymi dokumentami wojskowymi. Gdy odniosła ona tekę do odnośnych władz, zartymano ją, jako wysoce podejrzaną i dopiero po czterodniowym areszcie zwrócono jej wolność, przepraszając stokrotnie artystkę. General, który zapomniał tekę w samochodzie, został oczywiście natychmiast przeniesiony w stan spoczynku.

Zespół Meissiegi i Bassermana wystwił w cyrku w Sztokholmie „Fausta“ Goethego, przyczem artyści odnieśli sukces niepowszedni. Na pierwszy plan wysunął się Mefisto w wykonaniu Bassermana. Mniej natomiast wywołało ujęcie postaci Fausta przez Moissiego. Małgorzatą była Karin Evans, która w interesujący sposób zerwała z tradycją odtwarzania tej postaci. Niestety mówiliła zbyt cicho, co zresztą można

powiedzieć o całym zespole. Widocznie artyści nie liczyli się z tem, że grają w cyrku.

W dniu 25 września mija 40 lat od chwili, gdy Maksym Gorkij pracuje na polu literatury. W związku z tem rząd sowiecki organizuje wielkie uroczystości na cześć pisarza. Oficjalny komitet zajmie się utworzeniem najwyższego instytutu literackiego imienia Gorkija. Poza to ufundowane będą specjalne stypendja i nagroda dla popierania twórczości literackiej. Wreszcie ukaże się jubileuszowe wydanie dzieł poety oraz nakręcone zostaną filmy, których tematy zaczerpnięto z dzieł Gorkija. W teatrach odbędą się specjalne uroczyste przedstawienia.

Film z życia Ivara Kreugera p. tyt. „Król zapalczany“ ma być nakręcony w Ameryce. Podobno Grecie Garbo zaproponowano główną rolę kobiecą.

Były władca Afganistanu, Amanullah, został w Rzymie pośrednikiem przy sprzedaży nieruchomości.

W Wiedniu zmarła wdowa po znakomitym kompozytorze walców i operetek, Ziehrerze, przeżywszy lat 75.

Wśród wykopalisk w Atenach znaleziono dwie starożytnie „kartki wyborcze“ w postaci skorupki glinianej, na których widniało razwisko „Arystydes“.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i codziennie wiecz. cieszący się olbrzymim powodzeniem wodewil w trzech aktach W. Kajtawę „Miljon plag“ z występem doskonałego artysty p. Wajslieca.

TEATR W PARKU STASZICA.

Dziś i codziennie wieczorem farsa M. Henequin'a „Miesiąc aresztu“

KONCERT SYMFONICZNY

Dzisiaj o godz. 20.00 orkiestra filharmonii warszawskiej pod batutą Grzegorza Fitelberga wykona uwerturę Beethocena p. t. „Poświęcenie domu“. Tym „domem“, tak uroczyste w muzyce poświęconym, był teatrzyk na wiedeńskim przedmieściu Josefstadt. Utwór Beethovena pochodzi z ostatnich lat mistrza.

W dalszym ciągu programu: trzecia symfonia P. Czajkowskiego, zapewne dzieło w porównaniu z późniejszymi symfonjami Czajkowskiego jeszcze „szkolne“, posiada jednak już w załączku wszystkie cechy i zalety sztuki Czajkowskiego. Solistą koncertu będzie p. Zbigniew Drzewiecki, który odegra koncert G-dur Beethovena (r)

Bielsk przeciwko scaleniu!

Uchwały zjazdu izb w sprawie zryczałtowania podatku obrotowego

W izbie przemysłowo - handlowej odbył się zjazd w sprawie scalenia podatku przemysłowego dla włókiennictwa.

Zjazd odbył się pod przewodnictwem prez. Gevera przy współudziale delegatów izb Bielska, Sosnowca, Warszawy i Wilna.

Wicedyrektor dr. Sand, przypomniał memoriał, jaki w sprawie scalenia izba w roku ubiegłym złożyła min. skarbu.

W wyniku dyskusji zjazd stwierdził, że w pełnej rozciągłości

aktualne są w dalszym ciągu wnioski i tezy, jakie w sprawie zasad scalenia izba przemysłowo - handlowa w Łodzi podała do wiadomości ministerstwu skarbu

w memoriale z roku ub.

Ponieważ min. skarbu dotych

czas nie ustosunkowało się do owych wniosków, w interesie ostatecznego urzeczywistnienia reformy, zjazd uznał za nieodzowne poczynienie kroków, aby ministerstwo wypowiedziało się w najbliższej przyszłości.

co w miarę potrzeby stworzyć mogłoby podstawę dla ponownych i ostatecznych oświadczeń samorządu gospodarczego.

Konferencja ujawniła, że istnieje możliwość dalszego uzgodnienia poglądów izb włókienniczych za wyjątkiem

izby przemysłowo - handlowej w Bielsku, która w zasadzie w dalszym ciągu w stosunku do reformy zajmuje stanowisko raczej negatywne.

Nadmienić wypada, że w konferencji uczestniczył również specjalny delegat min. przemysłu i handlu, który bezpośrednio zda sprawozdanie panu mi-

nistrowi Zarzyckiemu o wnioskach konferencji.

Niewątpliwie spowoduje to min. przemysłu i handlu do poczynienia kroków, by zgodnie z wnioskami zjazdu, min. skarbu w najbliższej przyszłości definitywnie zainteresowało się sprawą scalenia i w związku z tem zajęło stanowisko wobec szczegółowych postulatów samorządu gospodarczego, zgłoszonych mu w roku ub. (ag)

Krach banku Michaela

38 milionów pasywów — 906.000 aktywów

Sensacją w kołach gospodarczych Niemiec jest krach banku Michaela w Berlinie. Sąd handlowy ogłosił z dniem 5 b. m. otwarcie konkursu, ponieważ prowadzone ostatnio pertraktacje o przyciągnięcie kapitałów zagranicznych nie dały pozytywnych wyników.

Zebrań wierzycieli odbyło się w nastroju niezwykle burzliwym, gdyż ujawniło ono szereg nadużyć i uchybień.

Największą sensację wywołał fakt, że na sumę około 38 milj. marek pasywów znalazło się zaledwie 906.000 marek aktywów i że główny akcjonariusz banku Jakob Michael uciekł za granicę.

Bank ten należał do tworców okresu inflacyjnego i popierał rozbudowę szeregu koncernów przemysłu chemicznego i metalowego.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,91
4 proc. pożyczka prem. dolarowa 49,50
3 proc. pożyczka premj. budowlana 40.—

Warszawska giełda pieniężna
CZEKI

Belgia 123,70
Holandia 358,50
Londyn 31,12
N. York czeki 8,92
N. York kabel 8,92,50
Paryż 34,95
Praga 26,41
Szwajcaria 172,25
Berlin 212

AKCJE
Bank Polski 98.—
Węgiel 24,50
Ostrowieckie ser. b 33.—
Chodorów 85.—
Lilop 16,75
Starachowice 11,50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3 proc. budowlana 39,50
4 proc. inwestycyjna 102.—
5 proc. konwersyjna 42.—
6 proc. dolarowa 56.—
4 proc. dolarowa 50.—
7 proc. stabilizacyjna 57,25
10 proc. kolejowa 100.—
7 proc. ziemsk. dol. 53,25
4 i pół pr. ziemskie zł. 39.—
8 proc. m. Warszawy 61,75
8 proc. m. Łodzi 59,50

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Loco 7,00 wrzesień 6,72 październik 6,72 listopad 6,72 grudzień 6,72 styczeń 6,72 luty 6,73 marzec 6,75 październik 6,85 wrzesień 6,84

Egipska loco 9,40
Upper loco 8,30.

BREMA
Loco 10,19 październik 9,75 gruzdzień 9,81 styczeń 9,99 marzec 10,02 maj 10,12 lipiec 10,18.

Załamanie kursów na giełdzie warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna, przy obrotach nadal ograniczonych.

W związku z realizacją zysków, kursy akcji lekko się obniżyły. Na giełdzie papierów procentowych nastąpiło lekkie załamanie się kursów. obroty jednak były nadal dość duże.

Haussa na rynku jedwabiu

Umocnienie się tendencji na światowym rynku surowego jedwabiu zamieniło się w bardzo silne ożywienie we wszystkich centrach tego handlu. Na rynku medjołańskim haussa na giełdach jedwabnych w Yokohamie i Nowym Jorku wywarła poważny wpływ w postaci znacznych zakupów fabryk amerykańskich. W okresie jednego tygodnia Amerykanie zakupili w Medjolanie przeszło 2000 belf surowego jedwabiu. Również i odbiorcy europejscy uskuteczniili bardzo poważne zakupy w Medjolanie. Rynek lioński notował poważne ożywienie i umocnienie się tendencji cen. Rynki Dalekiego Wschodu w Yokohamie, Szanghaju i Kantonie notowały przez cały tydzień wyższe ceny, trwającą przez cały ten okres czasu.

Upadłości, nadzory, układy

W czerwcu ogłoszono upadłość Aleksandrowi Bengszowi, właścicielowi fabryki pończoch w Aleksandrowie.

Pełnom. upadłego zaproponował wierzycielom spłatę należności na 20 proc. bez odsetek i procentów w czterech ratach półrocznych, licząc zapłatę I-szej raty w pół roku od uprawomocnienia się układu, przyczem w razie niezapłacenia którejkolwiek z rat w ciągu mie-

siąca komuś z wierzycieli, upadły zobowiązał się zapłacić całe 20 proc. jednorazowo i natychmiast.

Na powyższe warunki wierzyciele wyrazili zgodę, wobec czego układ uznano za prawomocnie zawarty i upadłego sędzia komisarz uznał za usprawiedliwionego w zaprzestaniu wypłat.

Na najbliższym posiedzeniu sądu układ ten będzie zatwierdzony.

W najbliższych dniach będzie rozpoznawana sprawa zatwierdzenia układu w upadłości Szlamy Poznersona, właściciela sprzedawczy szali, chustek i trykotaży.

Zawarty układ przewiduje spłatę 15 proc. należności wierzycieli w czterech półrocznych ratach, licząc zapłatę I-szej raty w pół roku od uprawomocnienia się układu.

Na układ ten wyraziło zgodę 58 wierzycieli, wobec czego układ został prawnie zawarty, a wobec niezgłoszenia sprzeciwów przez wierzycieli będzie najprawdopodobniej zatwierdzony przez sąd, tembardziej, iż sędzia komisarz sędzia handlowy Czylingarian zgłosił przychylny wniosek.

Franki francuskie w cennikach przedzdy czesankowej

W swoim czasie przedzalnica czesankowa w Łodzi przeszła z cennika dolarowego na cennik we frankach szwajcarskich. 20 sierpnia jednakże nastąpiła ponowna zmiana, a mianowicie przeszły one z cennika we fr. szwajcarskich, na cennik we frankach francuskich, przyczem 20 sierpn. została podniesiona przez przedzalnice te cena przedzdy czesankowej o 1 fr. na kg. 1 września zwykłała w tym samym stosunku przedzda ponownie, wreszcie dnia 7 września podwyższono ceny przedzdy czesankowej po raz trzeci o 1 frank na kg., tłumacząc wyższą tę mocną tendencją na aukcjach wełnianych w Sydney.

Wielki koncern ulegnie likwidacji

Toczące się od dłuższego czasu pertraktacje pomiędzy wierzycielami potężnego koncernu włókienniczego Niemiec, Wagner i Moras w Zittau, dobiegają końca. Potężne to towarzystwo akcyjne, które reprezentowało kilkanaście wielkich fabryk i około 200 własnych sklepów sprzedaży detalicznej, rozsiadanych po całym Niemczech ma ulec likwidacji. W pierwszym rzędzie zapasokopi zostaną wierzyciele, występujący z żądaniem na sumę 16 milj. marek. Zaznaczyć należy, że pertraktacje w sprawie pomocy finansowej ze strony grupy wielkich banków nie doprowadziły do pozytywnego wyniku.

15-proc. zwwyżka futer na aukcjach w Leningradzie

Na odbytych w końcu sierpnia aukcjach futrzanych w Leningradzie dało się zauważyć znaczne ożywienie, które wywołało zwwyżkę cen wszystkich prawie dostarczonych na aukcję futer. Ogólne obroty wyniosły 1,7 miliona rubli. Szczególnie silne zapotrzebowanie ujawniło się na lisy, których sprzedano 10.000 sztuk. Największe obroty na aukcjach uskuteczniili Anglijcy, Amerykanie i Niemcy. Przeciętą zwwyżka cen wyraziła się w granicach około 15 proc.

BACZNOŚĆ, ŁÓDZIANKI!!!

Jedynie w Polsce Kursy Kroju, Szybia i Modelowania F. GRYNBLATOWEJ, które istnieją od 1902 r. zostały wzmocnione nowymi silami sprowadzonymi z Paryża. Teraz nauka odbywa się według systemu najwyższej akademii paryskiej „Daydon” i największej szkoły w Paryżu „Ecole Moderne de Coupe de Paris” szkoły subwencjonowanej przez magistrat m. Paryża. Oprócz nauki kroju odbywa się nauka modelowania na materiałach według patronów sprowadzanych z najsłynniejszych domów modeli w Paryżu, jak: Patou, Petla. Nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Każda uczennica ma prawo uszyć kilka sukien. Za gruntowne nauczanie gwarantuję. Kończącym świadectwa. Nauczam również bielizniarstwa. Uwaga!!! Najlepszą rekwizyjną dla nas jest że nasza uczennica p. Szejnfiłowa po ukończeniu miesięcznego kursu w 1924 r. otworzyła własne kursa kroju.

F. GRYNBLAT, Żeromskiego 9, m. 35
pr. oficyna I piętro, tel. 231-03.

KONCESJONOWANE PRZEDSZKOLE I KOMPLETY PRZYGOTOWAWCZE

Pauliny Tyllerówny
(syst. D-ra Decroly'ego)

Początek zajęć 15 września. Zapisy przyjmuje kancelaria codziennie od dnia 1-go września w godz. od 4-6 po poł.

Gdańska 44, parter

Przyjmuje się zapisy chłopców i dziewczynek do nowopowstałej

7-io kl. szkoły powszechnej prywatnej MARJI PAŁASZEWSKIEJ
ul. Kościuszki Nr. 28 (ul. Piotrkowska 85)

W przedszkolu i szkole początki jęz. francuskiego i niemieckiego. Zwraca się baczną uwagę na wychowanie dziecka.
W przedszkolu i szkole gimnastyka rytmiczna. Czasne miesięczne w szkole i przedszkolu 15 zł.

Kancelaria czynna od 9 — 12 i od 5 — 6-ej.

Do akt. Nr. 932 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12 samieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. DREWNOWICKIEJ 102 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „L. Erlich i J. Hagendorf” i składających się z 2-ch pras mechanicznych do prasowania towarów oszacowanych na sumę zł. 650.— Łódź, dn. 24.8.32

Komornik A. Jaroszyński

Do akt. Nr. E. 783 | 32 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go samieszkały w Łodzi przy ul. Al. I. Maja 34 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 września 1932 od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Zielonej 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Rebecki Gastfreund i składających się z 4-ch krosien mechanicznych wyrobu firmy „Müller i Seidel” oszacowanych na sumę zł. 1200.— Łódź, 29. 8. 32 r.

Komornik Stanisław Dulkowski.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 6.000 tonn regularnej kostki granitowej.

Warunki ogólne i techniczne, wzór oferty i umowy otrzymać można w Wydziale Budownictwa — Plac Wolności Nr. 14, II piętro, pokój Nr. 36 w godz. od 9-ej do 12-ej.

Oferty z oznaczeniem ceny jednej tony kostki granitowej z dołączeniem próbki składać należy w pokoju Nr. 36 do dnia 23 września 1932 roku godz. 2 m. 30 w kopertach podwójnych, zabezpieczonych i zalakowanych z napisem „Oferta do przetargu na dostawę kostki granitowej” z podaniem nazwy i adresu oferującej firmy.

Koperta wewnętrzna winna zawierać ofertę, podpisane warunki ogólne i techniczne oraz wzór umowy, zewnętrzna zaś dowód złożenia wadium do depozytu Magistratu m. Łodzi.

Wadium w wysokości 3% oferowanej sumy może być złożone w gotówce, bądź też w wartościach wymienionych w warunkach ogólnych przetargu.

Oferty mogą być składane na całość dostawy względnie jej część, lecz nie mniejszą niż 2.000 tonn.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 września 1932 roku o godz. 12 m. 45 w pokoju Nr. 42.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również prawo nieprzyjęcia żadnej oferty.

Oferty nieodpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie rozpatrywane nie będą

Łódź, dnia 9 września 1932 roku.

Magistrat m. Łodzi

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

„Kursy Fortepianowe”

Heleny Aronson-Winnikowowej, absolwentki konserwatorium paryskiego (Lazar Levy-Cortot) pod kierunkiem artystycznym prof. Józefa Turczyńskiego.

Klasy: fortepian, solfegio, zasady i inne przedmioty. Solfegio podług najnowszej metody prof. R. Thibergea (konserwatorium paryskie).

Specjalne komplety dla dzieci od lat 5.

Zapisy przyjmuje kancelaria kursów przy ulicy Sienkiewicza 33, tel. 184-07, w godz. od 10-12 i 4-6.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76 róg Kopernika

Dziś i dni następnych!

Kongres Tańczy

Nadprogram aktualności filmowe i dodatek dźwiękowy

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I 1.40, II 1 zł., III 45 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 45 gr. Następny program: „Artyści” W rolach głównych: Naney Carrol i Hall Skelly Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt

Dźwiękowy Kino-Teatr „SZTUKA” Kopernika 16, tel. 184-66

Dziś rewelacyjna premiera! Dawno nieoglądana ulubienica wszystkich. W roli głównej: **Bebe Daniels**, uczy jak kochać i uwodzić należy w filmie

Gdy miłość się zbudzi

Początek seansów w dni powszednie o 4, w niedzielę i święta o g. 2. Bogata wystawa. Najnowsze piosenki.

PRZEDSZKOLE „Dom Dziecięcy” syst. Montessori z **OGRODEM** dla dzieci od lat 3-7 w godz. przed i popołudniowych.

W. Kaplanówny

WÓLCZANSKA 35. Tel. 121-53.

Języki obce dla dzieci: Niemiecki, Francuski, Angielski w grupach w godz. popołudniowych Przy szkole opieka lekarska. Przyjmuje się zapisy codziennie od godz. 11-2 i 4-6.

8-0 kl. wieczorowe Kursy Maturalne w Gimnazjum Męskim Zawadzka 1

Lekcje odbywają się od g. 7 do 10.30 wiecz. Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie od g. 6-8-jej wiecz.

Kursy Handlowe I. Mantinbanda

w Łodzi, Przejazd 12, Telef. 157-91 Zapisy w dalszym ciągu przyjmuje Kancelarja kursów od godz. 11-1 p. p. i od 4-8 w. Zniżka cenesnego z powodu kryzysu, w wypadkach wyjątkowych tylko dla kandydatów zasługujących na uwzględnienie. Kierownik kursów I. Mantinband

Dr. med. **Józef Szeps** choroby wewnętrzne powrócił Piłsudskiego 36, tel. 224-13 ordynuje od 6-8 wiecz.

Dr. med. **Niewiażski** Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe **Andrzeja 5**, telef. 159-40 przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w w niedzielę i święta od 9-1 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. **Mandelsowa** powróciła tel. 122-02

Dr. med. **HELLER** Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne przeprowadził się na ul. **Traugutta 8** tel. 179-89

Dr. **Kejlsen** przeprowadził się na ul. **Sienkiewicza 6**

Doktor **Ziomkowski** choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe **6-go Sierpnia 2** przyjmuje do 8.30 rano, od 2-4 po poł. i od 8-9 wiecz. w niedz. i święta od 10-1 po poł. Dla niezamożnych ceny lecznic. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. **D. Rozenweig** UL. NARUTOWICZA 16, (Piłsudskiego 76) tel. 128-74 powrócił przyjmuje od 9-10 r. i od 6-7 w.

Doktor **WOŁKOWYSKI** Cegielniana 4, tel. 216-90 powrócił.

Dr. med. **H. Różaner** Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne **Narutowicza 9** telef. 128-98 przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 pp

Specjalista chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych **leczenie lampą kwarcową.** Przyjmuje od 8-9 i od 5-9, w niedzielę i święta od 9-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. **L. NITECKI** choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe **Nawrot 32 tel. 213-18** przyjmuje od 8-10 r. i od 4-8 w w niedzielę i święta od 9-12 w poł.

Dr. med. **Markowiczowa** powróciła Choroby skórne i weneryczne **Zawadzka 14, tel. 166-35** przyjmuje od 8-11 rano i od 3-8 wiecz. W niedzielę i święta od 9-1 po poł.

Dr. **Herszfinkiel** Zielona 8-a tel. 111-87 powrócił

Dr. med. **Ludwik Rapeport** UROLOG choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych przeprowadził się na ul. **Cegielniana 8** (dawniej 40) tel. 226-90 Godz. przyjęć 9-10 i 6-8 wiecz.

Dźwiękowy kino-teatr **„MIMOZA”** Już dziś zapowiadamy szlagierowy repertuar filmowy na najbliższy czas: **W Każdym Porcie Dziewczyna** Albert Prejean, Lolita Benaventa, Jim Gerald. **Aniołowie Piekła** Jean Harlow, Ben Lyon, James Hall, Lucien Priwat Dalszy ciąg naszego programu podamy wkrótce.

Poszukuję większego **LOKALU HANDLOWEGO** (między Andrzeja a Zieloną) Oferty sub. „A. B. Z.”

Kolumna Pensjonat „MARJA” czynny przez wrzesień i październik. — **Ceny niższe**

PORADNIA WENEROLOGICZNA Lekarzy-specjalistów **Zawadzka 1** TEL. 205-88 czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12 i 13 przyjmuje 2-3 kobiety—lekarz w niedzielę i święta od 9-2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych **PORADA 3 ZŁ.**

„HYGIENA” Łódź, Andrzeja 1. Przyjmuje wszelkie roboty, wchodząca w zakres czyszczenia szyb, fotofrowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Sze dowych) oraz odkurzanie elektroluxem. **Ceny niskie. Tel. 105-47 (prywatnie)**

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

IRÈNE JARBLUM DOCTEUR DE L'UNIVERSITÉ DE PARIS DONNE DES LEÇONS DE FRANÇAIS KILIŃSKIEGO 43.

LEKCJĘ buchalterji włoskiej, amerykańskiej 20 zł. kurs skrócony zł. 15.— Korespondencja, arytmetyka, stenografia. Zgłoszenia: 11 Listopada 20, m. 18 2287-2

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

WYJĄTKOWO TANIO 12 krzesel i dwa stoły solidne natychmiast do sprzedania. Mielezarskiego 24, m. 5.

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazynie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

BUDKA—PLAC na materiały opałowe poszukiwane. Oferty sub. „Węgiel” do Fuchsa, Piotrkowska 50 —1

Różne

DO MATRYKUŁ 6 fotografii bronz. retuszowanych 1 zł. tylko w Zakładzie „Sztuka”, ul. Zamenhofa 1, róg Piotrkowskiej. 984-6

BACZNOŚĆ MŁODZIEŻ SZKOLNA! Do matrykuł i paszportów 6 fotografii bronzowych retuszowanych zł. 1.— Zakład Fotograficzny L. Lachsa, Zeromskiego 84, dojazd tramwajami nr. nr. 5, 6, 8, 9 i 16 2277-30

Posady

URZĘDNIK na nocną zmianę do zgrzebnej przędzalni potrzebny. Oferty z odpisami świadectw z praktyki podobnej sub. „Przędzalnia”

Lokale

BEZ ODSTĘPNEGOM! Mieszkania, lokale handlowe, biurowe i fabryczne poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 79, front II piętro, tel. 164-29.

DO WYNAJĘCIA wprost od gospodarza tanio: pokój i pokój z kuchnią. Różana 10, I p.

POSZUKUJE SIĘ przy rodzinie dwóch pokoiów z niekremującym wejściem, używalnością kurytarza, wygodami nie wyższymi drugiego piętra, front w okolicy Śródmiejskiej, Lipowej. Dzwonić 17-888. 1078-3

Kto poszukuje

mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Pol-ruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

UMEBLOWANY pokój w eleganckim domu w śródmieściu do wynajęcia. Telefon, winda, centralne ogrzewanie. Piłsudskiego 76, róg Narutowicza. Dozorca wskaże. 8

POKOJU przy rodzinie poszukuje starsze kulturalne małżeństwo bez dzieci. Oferty pod „Używalność kuchni” do admin. „Głosu”. 3

Meble

najlepsze i najpiękniejsze po najniższych cenach na być można tylko u **A. WAJCMANA** Sienkiewicza 23, róg Moniuszki tel. 191-00

Do wydzierżawienia **Farbiarnia z napędem** Wiadomość u Adwokata Okwiecińskiego, Piotrkowska 61

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 4 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.30. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogl. tabularyczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej!